PT. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 171 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 30 lipca 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

PRZED WYBORAMI.

III.

Ten i następny artykuł mieścić będzie kilka ważnych i ciekawych objaśnień w związku z techniczną stroną wyborów do obu izb ustawodawczych.

* * *

Co się tyczy Sejmu, to składać się on będzie z 208 posłów, wybieranych przez wszystkich obywateli bez różnicy płci, mających przed dniem zarządzenia wyborów ukończonych 24 lat. Nie mają prawa wybierania: pozbawieni lub ograniczeni w zdolności do działań prawnych, pozbawieni praw rodzicielskich lub opiekuńczych, wydaleni dyscyplinarnie ze służby państwowej lub samorządowej w ciągu lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku, wykluczeni od pełnienia służby wojskowej, pozbawieni orzeczeniem Trybunału Stanu mandatu poselskiego lub senatroskiego, albo urzędu ministra, skazani — choćby nieprawomocnym wyrokiem sądowym — na utratę praw publicznych, lub na wydalenie z wojska, skazani sądownie na karę pozbawienia wolności za przestępstwo, popełnione z chęci zysku w ciągu lat pięciu od uprawocnienia się wyroku, utrzymujący się z nierządu, umieszczeni przez sądy w zakładzie leczniczym, w domu przymusowej pracy lub w zakładzie dla niepoprawnych, oraz w zamkniętym zakładzie dla umysłowo chorych.

Prawo wybieralności do Sejmu ma każdy obywatel, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat trzydzieści i ma prawo wybierania.

Procedura wyznaczania kandydatów do Sejmu jest tego rodzaju, że wyborca będzie mógł faktycznie wybrać tych posłów, których uzna za najgodniejszych do piastowania mandatu. Cały system wybierania zmierza do tego, aby poszukiwanie ludzi, którychby na leżało postawić jako kandydatów, powierzyć społeczeństwu samemu. Natomiast zamknięto partjom możność narzucania od góry swoich kandydatów i mącenia temsamem swobodnej opinji społeczeństwa. Posłowie wybrani staną się łącznikami pomiędzy miejscowem społeczeństwem, jego potrzebami, nurtującemi w niem poglądami a centralnemi organami Państwa. Rolą ich będzie doprowadzać do centrum wiadomości o tem, co się w ich okręgu dzieje, oraz poznawać i rozważać ogólne potrzeby Państwa.

Obszar Państwa dzieli się na sto cztery okręgi wyborcze, a na każdy okręg przypadają dwa mandaty poselskie. Przy podziale na okręgi dążono do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborcze zgromadzenie okręgowe. W skład tego zgromadzenia wchodzą ci przedstawiciele ludności, do których wyborca już nabrał zaufania, bo ich już wybrał do rady gminnej czy innej organizacji społecznej lub zawodowej. W szczególności składa się zgromadzenie okręgowe z okręgowego komisarza wyborczego jako przewodniczącego, z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe, rady gminne i rady miejskie, z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych przez izby rolnicze, przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, jakoteż organizacje zawodowe pracowników fizycznych, i wreszcie przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych. Ponadto w okręgach, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, w skład zgromadzenia okręgowego wchodzą delegaci izb lekarskich, adwokackich, notarjalnych, delegaci zrzeszeń technicznych i delegatki organizacyj kobiecych. W okręgach zaś, posiadających szkoły akademickie, wchodzą jeszcze delegaci tych szkół. Pozatem dochodzą tu jeszcze delegaci, zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców, zamieszkałych w danym orkęgu wyborczym.

Spisy wyborców do Sejmu będą wyłożone w biurze obwodowej komisji wyborczej codziennie przez pięć godzin od 18—14 sierpnia. Spisy wyborców oddzielnie dla każdego obwodu głosowania sporządzone będą przez przełożonych gmin w ciągu dwudziestu dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu tj. do 4 sierpnia. Podczas wyłożenia spisów każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, może je przeglądać i robić reklamacje jużto z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania, już też z powodu wciągnięcia do spisu osoby, nieuprawnionej do głosowania.

Komisja obwodowa załatwia reklamacje niezwłocznie. Od uchwały komisji obwodowej, nie uwzględniającej reklamacji, służy osobie pominiętej w spisie w ciągu dwóch dni od doręczenia zawiadomienia zażalenie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzyga ostatecznie.

Po przeprowadzeniu przez komisję obwodową zmian, nakazanych przez przewodniczącego okręgowej komisji, spis wyborców będzie uznany za ostateczny i odtąd żadnych zmian w nim czynić nie wolno.

A. L.

Pierwsze strzały na granicy włosko-abisyńskiej.

Zabitych ma być 40 Włochów i 20 Abisyńczyków.

Londyn, 29 VII. (PAT) „New York Times" donosi z Addis-Abeby o nowym poważnym incydencie granicznym w Walkait w północnej Abisynji pomiędzy Włochami a Abisyńczykami.

Włoskie wojska przejść miały w Erytrei granicę i obozować wzdłuż rzeki. Abisyńczycy mieli zbienić bieg rzeki, zmuszając Włochów do zlikwidowania obozu w poszukiwaniu wody. Abisyńczycy mieli osaczyć i zaatakować Włochów wśród nocy. „New York Times" podaje liczbę zabitych Włochów na 40, a Abisyńczyków na 20.

Wiadomość tę potwierdza również specjalny sprawozdawca „Timesa", zaznaczając, że incydent zdarzył się przed tygodniem, a dopiero obecnie wiadomość o tem dostała się do prasy.

KOBIETY TEŻ BĘDĄ WALCZYĆ!

Paryż, 29 VII. (PAT) Ag. Havasa donosi z Addis Abeby: Odbyło się posiedzenie komitetu kobiet pomocy żołnierzom. Postanowiono pomagać walczącym w razie ewentualnego wybuchu wojny. Zgodnie z obyczajami kraju, kobiety będą towarzyszyły wojownikom na teren działań wojennych.

Londyn, 29 VII. (PAT) „Daily Express" donosi, że w razie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej uda się do Addis-Abeby **sanitarny oddział ochotniczy angielski,** składający się z lekarzy i pielęgnarek. Inicjatywę do tego dał John Melly, osobisty przyjaciel cesarza Abisynji. Oddział ten pracować będzie pod znakiem Czerwonego Krzyża angielskiego.

Sądy wojenne w Erytrei.

Londyn, 29 VII. (PAT) „Daily Telegraph" donosi z Asmery (Erytrea), że naczelny komisarz włoskiej Afryki wschodniej generał de Bono ogłosił rozporządzenie o sądach wojennych w Erytrei. Sądy te zastąpić mają zwykłą procedurę sądową. Jak donosi „Daily Telegraph" krok ten wywołany został przez niepokoje wśród tubylców i konieczność utrzymania dyscypliny wśród oddziałów robotniczych. Ogłosił też gen. de Bono odezwę do tubylców, w której donosi, że 300.000 robotników przybyłych z Włoch nie zabierze im ich ziemi.

Kto dyktuje porządek obrad?

Londyn, 29 VII. (PAT) W związku ze stanowiskiem, zajętem przez Włochy wobec faktu zwołania i porządku dziennego Rady Ligi Narodów, korespondenci dyplomatyczni „Sunday Timis" i „Observera" podkreślają w jednomyślnych i niewątpliwie inspirowanych komentarzach, że **W. Brytanja nie zgodzi się na ograniczenie zgóry porządku dziennego Rady Ligi tylko do sprawy zatargu granicznego w Uai-Ual.** Jeżeli Włosi pragną uniknąć dyskusji ogólnej na Radzie Ligi, to zgodzić się muszą **na dyskusję w innej płaszczyźnie,** a mianowicie pod postacią konsultacji trzech mocarstw na podstawie traktatu z r. 1906.

„Observer" podkreśla, że do koncyljacji tej musiałaby później zostać przyciągnięta również Abisynja, co zgóry przesądzałoby, że nie może być mowy o żadnem ograniczeniu statutu politycznego Abisynji, zastrzegając w ten sposób, że zakres koncesyj dla Włoch będzie ściśle gospodarczy. Propozycja włoska wznowienia prac komisji koncyljacyjno-arbitrażowej nie stanowi wystarczającego argumentu dla odroczenia dyskusji ogólnej na Radzie Ligi — podkreśla „Sunday Times". — Wielka Brytanja nie zgodzi się na odkładanie dykusji aż do czasu rozpoczęcia wrogich działań — zaznacza dziennik.

Mussolini zdenerwowany.

Rzym, 29 VII. (PAT) We wszystkich gazetach włoskich ukazał się artykuł Mussoliniego, w którym Duce m. in. pisze:

„Negus przemawia w imieniu Ligi Narodów. Niedługo dojdzie do tego, że w imieniu cywilizacji będzie bronił „czcigodnej instytucji" jakiś wódz plemienia ludożerców. Obecnie doszło do tego, że naród, który nie umie znaleźć dwóch swoich obywateli do komisji arbitrażowej, państwo, gdzie rządzi niewolnictwo, przemawia w imieniu paktu Ligi. Włosi zapisują się do wojska i powiedzą ostateczne słowo o swej misji historycznej."

Mussolini kończy swój artykuł: „Jesteśmy pewni, że skończy się tak lub prawie tak: **albo Liga Narodów przeniesie się do Addis-Abeba, albo negus stanie się członkiem angielskiej partji pracy lub członkiem filantropijnego stowarzyszenia w Londynie. Rozwiązanie możliwe."**

Odpowiedź Niemiec na notę francuską.

Paryż, 29 VII. (PAT) Obecnie wychodzą na jaw szczegóły wczorajszej konferencji, odbytej na Quai d'Orsay między min. Lavalem a amb. Koesterem. Była ona wyczerpująca i dotyczyła wszytkich zagadnień europejskich, wymienionych w protokole londyńskim. Przedstawione zostało wyczerpująco stanowisko Niemiec wobec tych wszystkich zagadnień. Jak wynika z informacyj szczegółowych, wizyta, którą złożył premjerowi ambasador, pozwoliła na udzielenie rządowi niemieckiemu odpowiedzi na notę francuską, wystosowaną do Berlina w sprawie zastrzeżeń wysuniętych przez rząd Rzeszy przeciwko projektowi francusko-sowieckiemu. W Paryżu oczekiwano, zwłaszcza po ostatniem wezwaniu Hoare'a, zwróconem do Niemiec w czasie jego przemówienia w Izbie gmin, jasnego wypowiedzenia się Niemiec przedewszystkiem co do zagadnienia paktu wschodniego i paktu naddunajskiego. Wizyta Koestera była o tyle na rękę premjerowi francuskiemu, że skorzysta on z przyszłego posiedzenia Rady Ligi, aby posunąć naprzód w rozmowach z mającymi tam przybyć delegatami europejskimi projekt paktu wschodniego, paktu naddunajskiego i paktu lotniczego.

—o—

Polscy lotnicy lecą do Niemiec.

Berlin, 29 VII. (PAT) W dn. 3—6 sierpnia odbędzie się w Hamburgu tegoroczny międzynarodowy zlot samolotowy Aeroklubu berlińskiego. W locie tym bierze udział przeszło 10 państw, m. in. i Polska, która wyśle 5 samolotów.

IWONICZ-ZDRÓJ
od 21 sierpnia tani sezon jesienny.

REWELACJA W LOTNICTWIE BOMBARDUJĄCEM.

Rzym, 29 VII. (PAT) Prasa donosi, że wśród różnych typów samolotów, które obecnie produkują wytwórnie włoskie, znajduje się samolot do bombardowania, mogący osiągnąć **szybkość 440 klm na godzinę i wznieść się na wysokość 10.000 metrów.**

LOT PONAD BIEGUNEM.

Konpenhaga, 29 VII. (PAT) Lotnik amerykański Norweg Solberg wylądował w Juljanahaab w Grenlandji południowej. Solberg leci ze Stanów Zjednoczonych do Skandynawji ponad ziemiami bieguna północnego.

Wiadomości bieżące.

29 lipca 1935

Poniedziałek
Marty
Jutro: Donatyli i Julity
Wschód słońca 3·50
Zachód „ 19·33

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Zwyciężyłem kryzys“.
Wtorek godz. 20 „Gdybym chciała“.
Środa teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek godz. 20 „Awantura w raju“
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju“.
Środa godz. 20 „Panna młoda z dachu“.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Władczyni Libanu“ i „Navarana“.
ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina“.
CASINO: „Żona z ogłoszenia“ i „Kryjówka szczęścia“.
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Serce Indjanki“ i „Rumba“.
MARYSIENKA: „Biro-Bidżan i Iskor“.
MUZA: „Uwielbiana“.
PALACE: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ Kitty Carlisle i Bing Crosby.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa“, Laureli i Hardy „Dwaj hultaje“
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna“.
STYLOWY: „Uwodzicielka“ i rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „W sidłach bandytów“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 20 wiecz. komedja „Zwyciężyłem kryzys“, jako przedstawienie losowane.
Jutro „Gdybym chciała“ przedstawienie losowane.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju“. W rolach czołowych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka i Życzkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Michułowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni. Reżyserja J. Strachockiego.
Jutro „Awantura w raju“.

KRONIKA MIEJSKA.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński powrócił do Lwowa i objął urzędowanie. Prezes dr. Zieliński przerwał rozpoczęty urlop wypoczynkowy i objął urzędowanie ze względu na czynności prezesa Sądu Apelacyjnego, związane z okresem wyborczym.

Adres i godziny urzędowe okręgowych komisyj wyborczych we Lwowie. Obie okręgowe komisje wyborcze na terenie m. Lwowa, a to Nr. 70 i 71 rozpoczęły już urzędowanie. Lokale urzędowe obu komisyj mieszczą się przy ul. Bourlarda 2 III p. tel. 241-06. Godziny urzędowe od 9 do 13 i od 17 do 19.

Giełda z dnia 29 lipca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie skromne obroty w makuchach rzepakowych, mące oraz otrębach. Żyto owies, mąka pszenna i żytnia zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe. Żyto jednol. 10.25—10.50, 12.25—12.50, zbior. 10—10.25, 12—12.25, owies jednol. niezad. 14—14.50, 16—16.50, jednol. lekko zadeszcz. 13.50—13.75, 15.75—16, zbior. lekko zadeszcz. 13—13.25, 15.25—15.50, jednol. zadeszcz. 12.75—13, 15—15.25, zbior. zadeszcz. 12.50—12.75, 14.50—15, mąka pszenna I—B 30.50—31, I—C 29—29.50, I—D 27—27.50, I—E 26—26.50, II—A 21.50—22, II—C 22—22.25, 26—26.50, II—D 20.50—21, 25.25—25.75, II—E 20—20.50, 24.50—25, II—F 18.50—19, 23.50—24, II—G 18—18.50 20.50—21, III—A 14—14.50, 16—16.50, III—B 11.50—12, 12—12.50, razowa 20—20.50, 21.50—22, mąka żytnia I. gat. do 55 prc. 19.50—20, 24—24.50, I. gat. do 65 prc. 18.50—19, 22.75—23.25, II. gat. sitk. do 70 prc. 14.75—15.25, 15.50—16, razowa do 95 prc. 12—12.50, pośl. ponad 70 prc. 12.50—13. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty w listach zastawnych 4 i pół prc. TKZ., natomiast większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.27.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.65, Berlin 212.75, Kopenhaga 117.10, Holandja 358.35, Londyn 26.23, N. Jork czeki 5.28 7/8, kabel 5.29 1/8, Paryż 34.97 1/2, Praga 21.90, Sztokholm 135.20, Szwajcarja 172.95, Włochy 43.33. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 42.50, 4 prc. poż. inwest. ser. 110, 5 prc. poż. konwers. 68.13, 6 prc. poż. dol. 73, 7 prc. poż. stabiliz. 65.50. **Akcje:** Bank Polski 92.50, Starachowice 35 1/4. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.27 i pół.

Wizyta min. Jędrzejewicza w Bułgarji.

Sofja, 29 VII. (PAT) Wczoraj na bułgarską stację graniczną Dragoman przybył minister W.R. i O.P. Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie małżonki i naczelnika Zawistowskiego.

Na granicy powitali p. Ministra poseł R. P. Tarnowski, radca poselstwa Korsak, naczelnik Wydz. kulturalnego ministerstwa oświaty p. Ilijew w imieniu ministra oświaty, władze miejscowe, władze szkolne, młodzież szkolna i tłumy ludności miejscowej. P. Ministrowi i p. Jędrzejewiczowej ofiarowano bukiety kwiatów.

Po powitaniu min. Jędrzejewicz przeszedł do wozu salonowego prezesa Rady ministrów, wysłanego specjalnie na granicę.

O godz. 17-tej Simplon-Orient-Express przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego wjechał na dworzec sofijski. Na dworcu oczekiwali przybycia polskiego ministra: minister oświaty gen. Radew, sekretarz generalny min. oświaty prof. Kazanzyjew, wyżsi urzędnicy ministerstwa, radca dworu królewskiego Grujew, dyrektor protokołu Keljew, główny dyrektor kolei płk. Gołczew i w. in.

Wysiadającego z wagonu min. Jędrzejewicza powitał minister gen. Radew, następnie radca dworu Grujew w imieniu króla, szef protokołu Kelnew w imieniu premjera, dyr. Ałtynow w imieniu ministra spraw zagr., b. minister Wasiljew w imieniu Tow. polsko-bułgarskiego i p. Zembrzuski w imieniu kolonji polskiej.

Po powitaniu w salonie królewskim na dworcu uformował się długi szereg aut, który przeciągnął udekorowanemi ulicami do poselstwa polskiego, gdzie p. min. Jędrzejewicz zamieszkał.

P. Minister po krótkim wypoczynku udał się do pałacu królewskiego celem wpisania się do księgi audjencjonalnej. Następnie złożył wizyty min. Radewowi, ministrowi spraw zagr. Kioseiwanowi, premjerowi Toszewowi, poczem p. min. Radew rewizytował oficjalnie min. Jędrzejewicza.

Manifestacja przyjaźni Bułgarji dla Polski.

Sofja, 29 VII. (PAT) Wszystkie dzienniki bułgarskie od kilku dni poświęcają dużo miejsca wizycie ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza w Bułgarji, zamieszczając artykuły na tematy związane ze stosunkami polsko-bułgarskiemi, kulturą polską i przyszłą współpracą kulturalną między obu narodami.

Minister oświaty Radew udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Dzięki temu, że minister Jędrzejewicz zaszczycił nas swą wizytą i zapozna się z działaczami kulturalnymi i oświatowymi Bułgarji, **będziemy mogli przystąpić do konkretnego zastosowania konwencji o współpracy kulturalnej polsko-bułgarskiej.** Min. Jędrzejewicz i towarzyszące mu osoby są tu naszymi drogimi gośćmi.

Na dworcu sofijskim min. Jędrzejewicz udzielił dziennikarzom bułgarskim wywiadu nast. treści:

Celem mojej wizyty jest przedewszystkiem rewizytowanie p. ministra Radewa, a następnie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych niedawno zawartej konwencji kulturalnej polsko-bułgarskiej.** Reprezentować będę także Rząd polski na uroczystościach **poświęcenia mauzoleum króla Władysława Warneńczyka w Warnie.** Cieszę się bardzo, że mam okazję zapoznania się bliżej z waszym pięknym krajem. Po uroczystościach warneńskich prawdopodobnie o ile prace w Warszawie nie staną na przeszkodzie pozostanę kilka dni jeszcze w Bułgarji.

P. min. Jędrzejewicz oświadczył korespondentowi PAT-a: Z prawdziwą radością mogę stwierdzić **bardzo serdeczne powitanie na granicy i w Sofji.** Owacjami młodzieży i społeczeństwa byłem bardzo wzruszony. Była to spontaniczna manifestacja uczuć przyjaźni Bułgarji dla Polski.

—o—

Lwów odznaczony Krzyżem Małop. Oddziałów Armji Ochotniczej.

Kapituła Krzyża Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej nadała miastu Lwów Krzyż MOAO. na pamiątkę i w uznaniu zasług miasta w obronie przed pochodem wojsk bolszewickich w r. 1920. Prezydent p. Drojanowski zawiadomiony został o tej uchwale przez delegację Komitetu 15-lecia Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej prezesa Kapituły Krzyża MOAO. dra Węgrzynowskiego i wiceprezydenta dr. Ostrowskiego.

Ustalono, że Krzyż MOAO. wmurowany będzie w jeden z filarów u wejścia do ratusza. Odsłonięcie Krzyża nastąpi w sposób uroczysty w okresie obchodu święta Polskiego Żołnierza Ochotnika z roku 1920 w dniach 17 i 18 sierpnia br.

—o—

Wody na rzekach wezbrały.

W roku bieżącym wyjątkowo wcześnie zeszły śniegi z Tatr, poza tem w drugiej połowie czerwca nie było większych długotrwałych deszczów. Warunki te spowodowały, że z początkiem lipca na wszystkich rzekach kraju otrzymały się stany niskie.

Dnia 3 lipca gwałtowne krótkotrwałe opady pochodzenia burzowego, dochodzące miejscami do 60 mm, objęły Tatry i Małopolskę Zachodnią, wskutek czego wytworzyły się nieznaczne wezbrania na Dunajcu, Wisłoce i Sanie, przekraczające nieco stany średnie (na Wiśle stany te utrzymały się jedynie do Zawichostu).

W następnych dniach lipca padały wprawdzie codziennie deszcze, jednak nieznaczne, obejmujące coraz inną połać kraju, wskutek czego poziomy wód w dalszym ciągu powoli opadały. W początku drugiej dekady lipca, nieco **większe deszcze spadły w Karpatach,** przeważnie na wschodzie, powodując **przybór wody w dorzeczach Prutu, Dniestru i Sanu,** jednak kulminacje tych wezbrań nie przekroczyły stanów średnich.

W drugiej połowie miesiąca obfite deszcze padały w północnej i wschodniej części kraju, na terenach płaskich, oraz w środkowych i dolnych biegach rzek. Z deszczów tych największe notowano dnia 15 VII — Grodno 37 mm, Orany 22 mm, 18 VII — Grodno 22 mm, 19 VII w Warzawie opad przekroczył 30 mm, 21 VII nawalny deszcz objął teren od Warszawy do Wilna, przekraczając 50 mm.

Przybór wody na Wiśle wynosi po kilka centymetrów dziennie, podobnie na Bugu i Narwi; to samo w dorzeczu **Prypeci,** nieco więcej na **Niemnie i Dźwinie.** Dotychczasowe opady poprawiły warunki żeglugi i zasiliły znacznie wody gruntowe, nie powodując na razie nigdzie wystąpienia rzek z brzegów.

Program radjowy.

Wtorek, 30 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra PR. 13.05: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Pogadanka. 18.15: „Cała Polska śpiewa“. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital fortepianowy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 21: „Pajace“ opera z płyt. 22.20: Wiad. sport. 22.40: Płyty.

LATO NAD MORZEM — W OBOZACH LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Nota abisyńska.

Paryż, 29 VII. (PAT) Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał notę ministra spraw zagr. Abisynji, przeczącą, jakoby rząd abisyński kiedykolwiek zgodził się na ograniczenie kompetencji arbitrów.

Nota abisyńska z 17 lipca, będąca odpowiedzią na notę włoską z 14 lipca, już wyraziła pogląd, iż do Rady Ligi Narodów należy decyzja w sprawie przeciwnych tez arbitrów obu stron. W odpowiedzi z dnia 23 lipca rząd abisyński całkowicie podtrzymuje argumentację swego agenta.

Ag. Havasa przypuszcza, iż wobec odpowiedzi Abisynji na notę włoską, można uważać udział Włoch prawie za pewny, przynajmniej w pierwszych zebraniach Rady.

Depesza Mussoliniego.

Rzym, 29 VII. (PAT) Prasa włoska tak ocenia wrażenie w Genewie depeszy Mussoliniego do sekretarza generalnego Ligi Narodów w sprawie Abisynji: Do czasu tej depeszy nie było wiadomem, czem się ma Rada zajmować, czy całokształtem konfliktu, czy też incydentem w Ual-Ual. **Obecnie wiadome, że albo rada zajmie się tą jedyną sprawą, albo Włochy zrzucą całkowicie z siebie odpowiedzialność.** Mussolini postawił na porządku dziennym zagadnienie stosunków pomiędzy Włochami a Ligą Narodów.

Delegaci do okręgowego zgromadzenia wyborczego w okr. wyborczym nr. 70.

Na sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru delegatów do okr. zgromadzenia wyborczego. Endecy i socjaliści nie brali udziału w wyborach. Lista delegatów przedstawia się następująco:

Dr. Jan Weryński, inż. Stanisław Łaguna, Mączka Andrzej, Kozioł Stanisław, Petrykiewicz Józef, Sichler Józef, Sulimirski Wit, Wagner Edwin, Katz Józef, Mund Jakób, dr. Dawid Schreiber, dr. Zirler Izydor, dr. Leon Rosenkranz, Salomon Bilbel, Juda Ohrenstein, Baczyński Michał, Fuksiewicz Michał, Galas Józef, Jaworska Marja, dr. Karpiński Wiesław, Kłak Stanisław, dr. Knot Antoni, Kwiatkowski Stefan Stanisław, Pytel Bolesław, dr. Smerek Aleksander, Soboltówna Wanda, dr. Domaszewicz Aleksander, Linderski Marjan, Niemiec Jan, dr. Świtkowski Wacław, Zygulska Marja, Borkowski Franciszek, Jaworczykowski Zygmunt, Hapka Bronisław, dr. Cygan Józef, Bartlowa Marja, Zagórski Mieczysław, Stawarski Stanisław, Olech Mikołaj, Lasiota Stanisław.

DELEGACI W OKRĘGU WYBORCZYM Nr. 71.

Drojanowski Wacław, Czerwiński Eustachy, Bereś Antoni, dr. Bieńkowski Stanisław, dr. Bigo Tadeusz, Borowski Stanisław, Chajes Wiktor, Cwynar Karol, inż. Dunin Roman, Hoelzel Adolf, dr. Rothfeld Adolf, dr. Epler Roman, Hoeflinger Tadeusz, Irzyk Franciszek, Kistryn Stanisław, Kriwald Jan, Kulaś Walenty, Laskownicki Bronisław, Muellerowa Halina, dr. Ostrowski Stanisław, Pammer Gustaw, Pfau Jan Kanty, Polakowa Emilja, dr. Poratyński Jan, Przezdziecka Wanda, dr. Nowak-Przygodzki Antoni, Rogoziński Roman, Seifert Teofil, Kukawska Janina, Sudhoff Jan, Szczupaczyński Ludwik, ks. dr. Szydelski Szczepan, Teller Andrzej, Thulie Maksymiljan, Wozaczyński Jan, dr. Wagner Marjan, inż. Żerebecki Marjan, ks. Żak Władysław, Stawniczy Jan, dr. Bałłaban Teodor.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

NOWY TYP NUMERÓW ŚWIETLNYCH NA DOMACH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie ustalić nowy typ jednolitych latarek, oświetlających numery domów, dostosowany do potrzeb obrony przeciwlotniczej.

W związku z tem Ministerstwo poleciło władzom administracyjnym, aby nie żądało obecnie od urzędów miejskich i właścicieli nieruchomości wprowadzania latarek orjentacyjnych, ostrzegając nawet w razie potrzeby przed wprowadzaniem nowych typów latarek do czasu uregulowania tej sprawy. Nie wyklucza to oczywiście obowiązku utrzymania istniejących już latarek w stanie zdatnym do użytku, oraz zakładania latarek na nowych budynkach.

Wielka manifestacja w Cieszynie.

Cieszyn, 29 VII. (PAT) W Cieszynie odbyła się wielka manifestacja z okazji 15-tej rocznicy podziału Śląska Cieszyńskiego, dokonanego uchwałą Rady ambasadorów w dniu 28 lipca 1920 r.

Na zapowiedziany wiec manifestacyjny do Cieszyna zjechały się z całego Śląska Cieszyńskiego liczne delegacje organizacyj i stowarzyszeń z orkiestrami i pocztami sztandarowemi. Ponadto przybyły tłumy publiczności z bliższych i dalszych okolic Cieszyna. Około godz. 11-tej wielki rynek Cieszyna zapełniać się zaczął umundurowanemi oddziałami organizacyj Związku powstańców, Strzelca, Zw. b. wojskowych, Zw. rezerwistów, Sokoła, Harcerzy, Drużyn robotniczych, Zw. legjonistów i t. d. Ponadto zgromadziła się na rynku ludność miejscowa. Na balkonie ratusza umieszczono kilkadziesiąt pocztów sztandarowych. Ogółem w onegdajszym wiecu wzięło udział około 20 tysięcy ludzi.

O godz. 11.30 wiec zagaił prezes Zw. legjonistów Okręgu cieszyńskiego mjr. rez. Płonka, przypominając w dłuższem przemówieniu okoliczności, w których odbył się podział Śląska Cieszyńskiego, i zwracając uwagę na prześladowania, którym podlegają Polacy na Śląsku Cieszyńskim.

Drugi zkolei zabrał głos redaktor śląskiej „Brygady“ p. Wolicki, który oświadczył, że celem dzisiejszego zebrania jest **zaprotestowanie przeciwko krzywdom ludności polskiej ze strony władz czeskich,** a które odbijają się głośnem echem w całej Polsce.

Przemówienia obu mówców przyjęte były przez uczestników wiecu wielką owacją.

Zebrani na wiecu uchwalili następnie wysłać telegramy do P. Prezydenta R. P., do Ministra Spraw Zagr. Becka, oraz do Generalnego Inspektora Armji gen. Rydza-Śmigłego.

Następnie wiec uchwalił jednogłośnie rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniu, gnębieniu ludności polskiej w Czechosłowacji. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i ludu polskiego w Czechosłowacji. Wiec zakończył się odegraniem Hymnu narodowego. Po wiecu na rynku uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta na zamek, gdzie ustawił się koło pomnika poległych legjonistów śląskich. Zarówno cały plac zamkowy, jak i ulice przyległe, jak i brzegi Olzy zajęły tłumy ludności.

Z pod pomnika przemówił do zebranych imieniem Zw. legjonistów Okręgu śląskiego p. Rzyman, który po przypomnieniu tragicznych momentów z historji Śląska w r. 1920 odczytał rotę ślubowania. **Ślubowanie powtórzyły głośno tysiączne tłumy, podnosząc ręce.**

KTO SIĘ ZBROI WE FRANCJI?

Paryż, 29 VII. (PAT) „Le Matin“ w depeszy z Havru sygnalizuje nową aferę przemytu broni do Francji. Przed kilku dniami przybył mianowicie na dworzec w Havrze wagon belgijski, zawierający rzekomo skrzynie, wypełnione rurami glinianemi. Skrzynie te zostały wyładowane na samochód ciężarowy, który miał je przewieźć do Paryża, w drodze jednak policja zatrzymała samochód i przeprowadziła rewizję. Okazało się wówczas, że **wszystkie skrzynie zawierały karabiny maszynowe.** Dziennik twierdzi, że wyładowane niedawno w Rouen 60 skrzyń, w których rzekomo miały się znajdować stalowe rury, w rzeczywistości zawierały broń.

PORWANIE DWÓCH DYGNITARZY.

Pekin, 29 VII. (PAT) Dziennikarze angielski Gareth Jones i niemiecki Herbert Mueller zostali porwani przez grupę bandytów w pobliżu Pao-Czang na północo-zachód od Kałganu. Dziennikarze jechali samochodem z Pekinu do Dolonowa w Mongolji. Szofer Rosjanin początkowo też był w rękach bandytów, później został uwolniony, ma przybyć do Kałganu jutro. Bandyci domagają się **okupu w wysokości 100.000 dolarów.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA.

Budapeszt, 29 VII. (PAT) Na lotnisku szybowcowem w okolicy Gyongyos zdarzył się dziś tragiczny wypadek. Jerzy Stransky, 25-letni słuchacz prawa, w czasie składania egzaminu lotnika szybowcowego, spadł razem z szybowcem z wysokości 20 mtr., ponosząc śmierć na miejscu. Świadkiem śmiertelnego upadku młodego sportowca był jego ojciec, który przybył na lotnisko, aby przyjrzeć się egzaminowi syna.

Olbrzymie rozmiary powodzi powodzi w Chinach.

Szanghaj, 29 VII. (PAT) Przewodniczący komitetu ratunkowego Jisu Szi-jin po objeździe terenów powodzi oświadczył, że straty spowodowane przez powódź w prowincjach Hu-Pei, Honan, Kiang-Si i An-Huei można oszacować na **500 miljonów dolarów.** Powódź ogarnęła 20.000 km. kw. Liczba uchodźców wynosi ponad 10 miljn. ludzi, a liczba ofiar w ludziach jeszcze nie jest ustalona.

—o—

Irlandja separuje się zupełnie od Brytanji.

Paryż, 29 VII. (PAT) Ag. Havasa donosi z Londynu: „Sunday Dispatch“ pisze, że rząd irlandzki przygotowuje 2 akty ustawodawcze wielkiej wagi: 1) skasowania stanowiska gubernatora generalnego, reprezentującego króla, 2) całkowitą reformę konstytucji niezależnego państwa Irlandji, przewidującą skasowanie przysięgi na wierność oraz prawa apelacji do królewskiej rady prywatnej. W ten sposób niezależne państwo osiągnie swój cel zupełnej wolności i zupełnego oddzielenia się od Anglji. Nowe ustawy mają być przedłożone parlamentowi 30 X po wznowieniu prac parlamentu.

Straszna eksplozja w fabryce amunicji.

Turyn, 29 VII. (PAT) Uprzątanie gruzów zniszczonej przez wybuch fabryki amunicji w Bikford pod Varese odbywa się z wielką ostrożnością, albowiem istnieje obawa dalszych eksplozyj. **Z pod gruzów wydobyto dotychczas 60 strasznie zmasakrowanych trupów.** Liczbę rannych trudno jest ustalić z powodu paniki, jaka tu panuje. Miejsce wypadku otoczone jest przez silne oddziały milicji i wojska.

Fabryka amunicji, w której nastąpił wybuch, jest filją wielkiego włoskiego towarzystwa chemicznego „Montecatini“. W fabryce tej zatrudnionych było 500 robotników. Wybuch nastąpił wczoraj w pakowni fabryki o godz. 14.30. Jak przypuszczają, spowodowany został przez upadek skrzyni z amunicją.

Dotychczas jest nieznany jeszcze los 34 robotników.

Jak było w Spale?

Oświadczenie wojewody dr. Grażyńskiego.

Katowice. 29 VII. (PAT.) W związku z artykułami, jakie na temat zlotu ukazały się w „Czasie“ i „Kurjerze Ilustrowanym“, zwróciliśmy się do p. wojewody dr. Grażyńskiego, przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego z prośbą o dodatkowe informacje, uzupełniające sprawozdanie naczelnictwa Związku. P. wojewoda oświadczył przedstawicielowi naszemu co następuje:

Jubileuszowy zlot w Spale, jak to miałem sposobność kilkakrotnie w swych przemówieniach i artykułach zaznaczyć — był największą imprezą młodzieży w Polsce, w dodatku imprezą taką, która w założeniach swych polegała na przerobieniu obszernego programu z zebraną młodzieżą i na zorganizowaniu całości życia obozowego własnym wysiłkiem Zw. Harcerstwa Polskiego. Z tej przyczyny zarówno przygotowania techniczne, jak aprowizacja, służba lekarska i wykonanie programu spoczęły na odpowiednio wykwalifikowanych siłach harcerskich. Chcieliśmy przytem życie obozowe naszej młodzieży potraktować w każdym punkcie **pod kątem widzenia normalnego obozownictwa.** Dlatego odrzuciliśmy myśl wyżywienia blisko 30 tys. młodzieży systemem kuchni polowej, a natomiast oparliśmy je o dostawę surowej żywności i o kuchnie zorganizowane i prowadzone przez poszczególne drużyny. Chcę stwierdzić w sposób najbardziej kategoryczny, że w zakresie technicznych i sanitarnych urządzeń, aprowizacji i zaopatrzenia w wodę, związek zdał najzupełniej egzamin, wykonując olbrzymią pracę z wybitną sprawnością i dokładnością. Wbrew twierdzeniu odnośnych artykułów, **wyżywienie było najzupełniej wystarczające,** a drobne niedokładności, wynikające w pierwszych 2-ch dniach w dostawie mleka, były wyrównane artykułami zastępczemi, bez najmniejszej szkody dla zdrowia młodzieży. Opóźnienia w dostawach mleka były wynikiem spóźniania się przesyłek kolejowych, idących z Poznania. Jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego codziennie obchodziłem obóz rano i popołudniu, poddając szczegółowej kontroli kuchnie i magazyny. Kontrola wypadała z reguły korzystnie. Niezależnie od mojej kontroli sprawą tą zajmował się również lekarz naczelny obozu. Pośrednim dowodem dobrego zaopatrzenia obozu był dobry stan zdrowia młodzieży oraz doskonałe nastroje i wesołość przy ogniskach, mimo bardzo przykrej niepogody i bogatego programu prac dziennych, które wymagały od harcerek i harcerzy znacznego wysiłku fizycznego i umysłowego. To samo dotyczy sprawy zaopatrzenia obozu w wodę. Odnośne artykuły „Czasu“ i „Kurjera Codziennego“ podają, jakoby wody w obozie zupełnie nie było, a 13 studzien na terenie dla 30 blisko tysięcy dostarczało wodę zaskórną i niezdatną do użytku. Otóż stwierdziłem, że kwestja zaopatrzenia tak olbrzymiego obozu w wodę była przedmiotem specjalnej naszej troski i że została rozwiązana bez zarzutu.

Na przestrzeni 7 km. zbudowano wodociągi, a nadto w miejscach odpowiednio wybranych rozmieściliśmy **136 studzien artezyjskich.** W rezerwie mieliśmy specjalne beczkowozy. Przed uruchomieniem obozu woda została zbadana przez komisję fachowców z punktu widzenia chemicznego i bakterjologicznego. Nadto przez cały czas obozowania woda ta stale była badana pod względem bakterjologicznym w laboratorjum, urządzonem w specjalnym na ten cel przeznaczonym wagonie. Z tych też przyczyn **nie mieślimy w obozie ani jednego wypadku zachodzeń spowodu wody, której nigdy nie brakowało,** a raczej była w nadmiarze. Rozwiązanie zagadnienia wody w tak krótkim czasie i z takiemi rezultatami dla miasta harcerskiego, liczącego blisko 30 tys. ludzi, jest przyczynkiem ilustrującym wielką sprawność organizacyjną naszego związku. Jeżeli chodzi o trzeci zarzut, wiążący się z poprzedniemi, stwierdzający, jakobyśmy zwinęli obóz 24 lipca, kiedy termin końcowy zlotu miał być wyznaczony na dzień 15 sierpnia, to mogę tu wyrazić moje najwyższe zdumienie. Na temat naszego zlotu pojawiło się mnóstwo publikacyj i artykułów, w których podawano szczegółowy program zlotu. Czas trwania zlotu zgóry był określony i podany do publicznej wiadomości. Miał on trwać 2 tygodnie, tj. od 11 do 24 lipca. **Program ten został wykonany z niezmierną precyzją i dokładnością,** 11 bowiem lipca młodzież się zjechała i rozbiła namioty. 12 lipca w obozie męskim i żeńskim były pierwsze ogniska wewnętrzne. 14 lipca w niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu przez p. Prezydenta. 23 lipca ogniska pożegnalne przezemnie. 24 lipca zwinięcie obozu i odjazd. Program ten został wydrukowany na miesiąc przed zlotem i w najdrobniejszych szczegółach jak najdokładniej wykonany. Chcę przytem stwierdzić na podstawie osobistej obserwacji, że młodzież z prawdziwym żalem żegnała obóz, w którym czuła się doskonale, czemu dawała wyraz w piosenkach, pokazach i harcach. Pamiętać należy o tem, że nasz **zlot był największym zlotem harcerskim na kontynencie.** Jeżeli chodzi o ocenę strony organizacyjnej, to miałem sposobność wysłuchać opinji przedstawicieli wszystkich tam reprezentowanych narodowości. Chcę stwierdzić w sposób najbardziej kategoryczny, że reprezentacje skautów zagranicznych nie tylko czuły się w obozie dobrze, ale przez swoich kierowników wypowiadały słowa uznania dla zlotu i to tak z punktu widzenia jego zaopatrzenia, urządzeń technicznych i sanitarnych, jak atmosfery i strony programowej. M. in. mogę powołać się tu na opinję profesora uniwersytetu praskiego Charwata, który po zwiedzeniu naszych szpitali polowych w obozie i punktów pomocy lekarskiej wyraził się o tej stronie naszego obozu z jak największem uznaniem, jako specjalista i znawca tych spraw. Kierownicy wypraw węgierskiej, rumuńskiej i angielskiej składali mi gratulacje spowodu bardzo dobrej organizacji zlotu oraz zapewniali o jak najbardziej dodatnich wrażeniach, odniesionych z całości naszego życia obozowego w Spale. Zlot ten był równocześnie **wielką próbą naszych sił organizacyjnych.** Sprawa przewozu młodzieży i jej władowania, zagadnień technicznych i sanitarnych urządzeń, sprawa zaopatrzenia obozu i logicznego przeprowadzenia programu, postawiła naszą organizację wobec olbrzymich zadań. W takiej sytuacji pewne niedociągnięcia tu i ówdzie mogły się zdarzyć. Z całem poczuciem jednak odpowiedzialności stwierdzam, że zlot się powiódł i że ujawnił on w swym przebiegu dobre sharmonizowanie ideowego napięcia ze zdolnością pozytywnego wykonania programu w harcerstwie. Jako rzetelny wysiłek naszej młodzieży będzie on tworzył podstawy dalszej energicznej pracy. Nie zrażą nas ataki, mamy bowiem poczucie istotnej wartości naszej organizacji, której stawiamy wielkie cele ideowe i która według naszej głębokiej wiary te cele urzeczywistni. Nie pozwolimy sobie odebrać ani zaufania, ani miłości społeczeństwa. Jako kierownicy ruchu, odczuwając w pełni odpowiedzialność za los powierzonej nam młodzieży, jesteśmy spokojni, ponieważ zlot jubileuszowy przygotowaliśmy i przeprowadziliśmy tak, jak tego wymagał od nas dobrze pojęty obowiązek.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W ramach rozgrywek Ligi okr. rozegrano we Lwowie następujące spotkania:

Resovia—Czarni 1:0 (1:0). Czarni mieli przez cały przeciąg meczu znaczną przewagę. Bramkę dla zwycięzców strzelił Drozd. Czarni nie wykorzystali rzutu karnego. — **Hasmonea—Pogoń IB** 1:1. — W Stryju rozegrano rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Ligi okr. między lwowską **Lechją a Pogonią stryjską.** Zwyciężyła Lechja 3:2 (2:2). — W Przemyślu odbyło się spotkanie między **Polonją a Ogniskiem** (Jarosław). Zwyciężyła drużyna jarosławska niespodziewanie 1:0 (1:0).

Po rozgrywkach niedzielnych tabela mistrzostw Ligi okr. przedstawia się jak następuje: 1. Czarni, 2. Lechja, 3. Hasmonea, 4. Pogoń IB, 5. Polonja, 6. Ognisko, 7. Czuwaj, 8. Resovia, 9. Ukraina, 10. Sokół II., 11. Pogoń (Stryj).

17 p. uł. mistrzem Armji. W Suwałkach zakończyły się zawody konne o mistrzostwo armji. Pierwsze miejsce zdobył 17 p. ułanów w składzie rtm. Dowbór na Zagłobie, por. Suski na Wallinie, por. Laskowski na Wassanie, por. Czerniowski na Vandycku. Drugie miejsce 25 p. uł., 3) 1 p. szwol. Indywidualnie zwyciężył por. Rojcewicz na Tulipanie, 2) Suski.

Ślązacy pokonali Polonję. W Świętochłowicach odbył się mecz o mistrzostwo Ligi Śląsk—Polonja (Warszawa). Pierwsze spotkanie tych drużyn wygrane przez Śląsk, zostało unieważnione. Wczoraj spotkanie wygrali ponownie Ślązacy 3:0 (2:0).

Cracovia—Wacker 4:2 (0:0). Zwycięstwo Cracovii było zasłużone.

W drugim dniu spotkania tenisowego Polska—Węgry w Balaton—Almadi na Węgrzech Gabrowitz i Hebda dokończyli swego spotkania, przerwanego w sobotę. Po drugim dniu meczu prowadzą Węgry 3:0.

Mecz pływacki Warszawa—Berlin. W Ciechocinku odbył się drugi dzień pływackiego meczu międzymiastowego Warszawa—Berlin. Na zawodach uzyskano dwa nowe rekordy Polski. Bohaterem 2-go dnia spotkania był Bocheński, który pokonał Willego w pływaniu na 100 mtr. stylem dowolnym, oraz przyczynił się walnie do zwycięstwa naszej sztafety 4x200 mtr. Aczkolwiek nie było oficjalnej punktacji, to jednak mecz zakończył się wielkim sukcesem drużyny warszawskiej.

W ostatnim 21 etapie Tour de France z Caen do Paryża na 221 klm. zwyciężył Roman Maes 6:57,45. W klasyfikacji ogólnej 1) miejsce zajął Roman Maes, wygrywając cały bieg dookoła Francji i przebywając 4.338 klm. w czasie 141,32,39. 2) Morelli (Włochy) 141:49:52. W klasyfikacji międzynarodowej tryumf odniosła również Belgja, zajmując 1-sze miejsce w ogólnym czasie 425,36,09, 2) Francja 428:01:03, 3) Niemcy 435:33:26.3, 4) Włochy i 5) Hiszpanja.

Z kongresu unji międzyparlamentarnej.

Bruksela, 29 VII. (PAT) Senator Loewenherz, przewodniczący delegacji polskiej na kongresie unji międzyparlamentarnej, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem położył nacisk na konieczność normalizacji stosunków sąsiedzkich przez popieranie zawierania dwustronnych paktów nieagresji. Jedną z podstaw pokoju — mówił dalej sen. Loewenherz — winna być wewnętrzna konsolidacja organizacji państwowej. Następnie mówca poświęcił **dłuższy ustęp pamięci Marszałka Piłsudskiego.** Tej części przemówienia obecni wysłuchali stojąc.

Członek delegacji polskiej Dzieduszycki, mówiąc o systemie gospodarki światowej, wskazał na chaos walutowy, czego typowym przykładem są ostatnie zarządzenia senatu gdańskiego.

—o—

Olimpjada szachowa w Warszawie.

Nowy Jork, 29 VII. (PAT) Prasa amerykańska wykazuje bardzo znaczne zainteresowanie olimpjadą szachową w Warszawie, która odbędzie się w dniach 15—31 sierpnia br. Wiele pism poświęca dużo miejsca omawianiu szans drużyny amerykańskiej — obecnej posiadaczki puharu olimpijskiego, zdobytego przez nią już dwukrotnie, mianowicie na turnieju w Pradze w 1932 r. i w Folkestone (Anglja) w 1933 r.

Drużyna amerykańska wystąpi w tym roku w składzie: Kashdan, Marshall, Fine, Dake i Kupshik. Możliwe jest, że zamiast Kupshika grać będzie Rzeszewski, gracz młody, o wybitnym talencie, który w bież. roku wybił się na czołowe miejsce wśród szachistów amerykańskich, zdobywając pierwszą nagrodę w turnieju nowojorskim, gdzie m. in. zwyciężył b. mistrza świata Capablancę. Gdyby Rzeszewski wyjechał na turniej warszawski, to w drużynie amerykańskiej byłoby dwóch graczy, pochodzących z Polski, tj. Rzeszewski i Dake. Ojciec Dake'a nosił jeszcze nazwisko Dakowski i był rodem z Pułtuska.

Drużyna amerykańska odpłynie z Nowego Jorku w dniu 2 sierpnia na polskim statku „Pułaskim“ i przybędzie do Gdyni w dniu 14 sierpnia, tj. w przeddzień olimpjady. Jest to drużyna bardzo silna i ma duże szanse zajęcia pierwszego miejsca na turnieju olimpijskim po raz trzeci. W tym wypadku puhar olimpijski lorda Hamilton-Russlela przeszedłby ostatecznie na jej własność.

Obrady Okręgowej Ligi Drogowej.

Projekt „Święta Pracy“ we Lwowie.

Wczoraj w sali Tow. Politechnicznego odbył się Zjazd Okręgowej Ligi Drogowej, w którym wzięło udział — prócz członków ze Lwowa — kilkunastu delegatów z prowincji, prezes Zarządu głównego z Warszawy Tyszkiewicz, oraz Jan Potocki z Rymanowa.

Zjazd zagaił dyr. dr. Węygard, przewodniczący Sekcji organizacyjnej.

Po zagajeniu dokonano wyboru Prezydjum Zjazdu w osobach mec. dr. Dwernickiego jako przewodniczącego, oraz Potockiego i inż. Biluchowskiego jako zastępców. Pierwszy zabrał głos prezes Zarządu głównego p. Tyszkiewicz, który z uznaniem podniósł żywotność okręgu lwowskiego, przyczem podkreśli, że **każdy okręg jeszcze w bież roku winien wykazać się jakąś konkretną inicjatywą i konkretnym faktem w dziedzinie budowy dróg.**

Następnie powitał Zjazd imieniem władz państwowych dyrektor Robót Publicznych Województwa lwowskiego inż. Szczygieł, który stwierdził, że poza sprawą budowy i konserwacji dróg, pilnem zagadnieniem, czekającem od lat rozwiązania, jest chaos w ruchu panującym na szosach.

Zasadniczy referat p. t. „Sanacja dzisiejszej gospodarki drogowej“ wygłosił wybitny fachowiec w tej dziedzinie b. dyr. Robót Publicznych, prof. Politechniki lwowskiej, inż. Emil Bratro. Referent podkreślił wady ustroju administracji drogowej, a w szczególności jeśli chodzi o dotacje na budowę dróg, wskazał, że płyną one z 14 źródeł. Te liczne źródła, które tworzą dotacje na budowę dróg, wywołują wielki chaos, spowodowały utworzenie się uciążliwej formalistyki biurowej.

Prof. Bratro podkreślił konieczność zmiany ustroju administracji drogowej, wyrażając przekonanie, że Liga Drogowa jest powołana do rozpatrzenia nasuwających się wniosków.

Kolejny referat p. t. „Podstawy optymalnego programu drogowego“ wygłosił inż. Leonid Ciechanowicz, który podniósł, że należy jeszcze dziś przeprowadzić **konserwację dróg bitych,** którym grozi zagłada nawierzchni i w tym celu należy użyć maksymalnych ilości tłucznia.

Trzeci referat p. t. „Droga a wojsko“ wygłosił inż. T. Cwynarski, który zaznajomiwszy uczestników Zjazdu z cyframi w dziedzinie budowy dróg i motoryzacji we Francji z okresu wojny światowej, podkreślił **doniosłe znaczenie dróg i motoryzacji na wypadek wojny.** Referent twierdził, że obecnie w czasie pokoju powinno się zgromadzić materjały dla budowy dróg na wypadek wojny, dodając, że równolegle z akcją budowy dróg powinna następować motoryzacja.

Ostatni referent Jan Potocki omówił znaczenie „Święta Pracy“ dla budowy dróg w Polsce. P. Potocki podkreślił, że impuls do zainicjowanych przez niego „Świąt Pracy“, których znaczenie pod względem społecznym jest olbrzymie, dała akcja lwowskiej młodzieży technickiej przez wybudowanie własnemi II-go Domu Techników. Mówca wyraził się z entuzjazmem o wynikach „Świąt Pracy“, które uzyskały prawo obywatelstwa już w całym kraju i dzięki nim wybudowano setki kilometrów dróg. Mówca oznajmił, że **jest w planie urządzenie „Święta Pracy“ we Lwowie z udziałem około 100.000 osób i w jednym dniu naprawionoby wszystkie szosy, wiodące do Lwowa w liczbie 11 na odcinku 10-kilometrowym.** Ta gigantyczna impreza ma już zapewniony **udział wojska oraz młodzieży akademickiej i szkolnej.**

Zorganizowaniem reszty społeczeństwa powinna się zająć Sekcja „Święta Pracy“.

W czasie późniejszej dyskusji inż. Cwynarski zakomunikował, że III-ci Wydział Magistratu lwowskiego opracował **plan budowy zbiorowym wysiłkiem ulicy św. Marcina,** a to w ten sposób, że bezpłatnej pracy mieliby dostarczyć robotnicy brukarscy, stali dostawcy Magistratu dostarczyliby materjałów, a zainteresowani właściciele domów przyczyniliby się finansowo do zrealizowania tego planu. Prace przygotowawcze do realizacji tego planu są w pełnym toku.

Pod koniec zebrania odczytano rezolucje, zgłoszone przez inż. Rapaczyńskiego, twierdzające m. in., że powodem chaosu panującego w dziedzinie ustroju administracji drogowej jest rozparcelowanie agend Ministerstwa Robót Publicznych między liczne fundusze, wobec czego należy utworzyć specjalny resort drogowy.

W jednej z rezolucyj położono nacisk na zaopiekowanie się naszemi kamieniołami, które w bież. roku z powodu braku zamówień nie przygotowały się do kompanji, a obecnie toczą się pertraktacje o zakupno kilkadziesiąt tysięcy łomu kostki w Szwecji.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1264/35. V E 802/34. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego 53 na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1935 o godz. 11 przed połud. w Sądzie grodzkim w Stanisławowie biuro Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Abrahama Kleinfelda nieruchomości położonej przy ul. Pierackiego 28 obj. whl. 648 ks. gr. gm. Stanisławów składającej się z pbud. lk. 630/1 o powierzchni 349 m kw., pbud. 630/2 o powierzchni 234 m kw. i pgr. 485/1 o powierzchni 144 m kw., na której znajduje się dom murowany o zrębie z drzewa kryty blachą, budynek o zrębie z drzewa, kryty gontem, piwniczka kryta blachą, dom budowany o zrębie z drzewa, kryty gontem, piwniczka kryta blachą, dom budowany o zrębie z drzewa, kryty gontem, ustęp, paka z drzewa i studnia. Nieruchomość oszacowana została na sumę 12.500 zł., cena zaś wywołania wynosi 8333 zł. 34 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1250 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 6 lipca 1935. 3012K

III. Km. 1377/34 V E 396/34. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. III. Marceli Szamocki, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1935 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Stanisławowie biuro Nr. 31 odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Joachima Leiba Lama, Dra Michała Lama i Maksymiljana Lama 8/12 części nieruchomości obj. whl. 1153 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. 961/1 o powierzchni 1170 m kw., położonej u zbiegu ulic Fredry i Ormiańskiej (dawniej gmach Starostwa), na której znajduje się budynek murowany jednopiętrowy, kryty blachą pocynkowaną, częścią podpiwniczony. 8/12 części nieruchomości oszacowane zostały na sumę 64.800 zł., cena zaś wywołania wynosi 43200 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6480 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 15 czerwca 1935. 3011K

I. Km. 335/34. Strona zobowiązana: Stefanja Czarkowska w Dolinie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Afcia Rosenzweiga kupca w Horodnicy odbędzie się dnia 5 września 1935 o godzinie 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 19 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Horodenka. Whl. 6871 N. Oznaczenie realności: realność składająca się z pbud. 1880/2 obszaru 214 m kw. oraz pgr. 1637/18 obszaru 500 m kw. wraz z budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym, tu przy ul. 3 Maja Nr. 12 położonej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.220 zł. Najniższa oferta 1610 zł. Do realności whl. 6871 N. ks. gr. gm. kat. Horodenka należą następujące przynależności: budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, sztachety, oszacowane na 2025 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Horodenoe jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Horodenka, dnia 3 lipca 1935. 3015K

Km. 570/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarję w Zbarażu, ul. Narutowicza Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1935 o godz. 12 w poł. w Iwanczanach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Żelezieckiego, składających się z dwóch klaczy maści karej i gniadej, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Grodzkiego.
Zbaraż, 18 lipca 1935. 3022K

IV. Km .1653/35 i 1654/35. Markus Kleiner i Abraham Glück c/a Aron, Salka i Eljasz Herzig. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że d. 12 sierpnia 1935 o g. 8 w Drohobyczu ul. Mały Rynek i Zupna odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Arona Salki i Eljasza Herziga, składających się z urządzenia domowego i różnej konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 3355. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 26 lipca 1935. 3016K

I. Km. 465/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1935 o godzinie 9-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Pasaż Adlera 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dra Aby i Rózi Auerbachów w Tarnopolu i składających się z urządzenia domowego, futra karakułowego,, 1 torebki srebrnej (damskiej), 2 lichtarzy srebrnych, 1 maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 725 na zaspokojenie wierzytelności Miejskiej Kom. Kasy Oszcz. w Tarnopolu i Markusa Wiwaka. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 24 lipca 1935. 3014K

Km. 1737/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem obwieszcza na mocy art. 602 kpc., że w sprawie egzekucyjnej wierzycielki „Gazy Ziemne“ S. A. dla Przem. Naft. we Lwowie przeciw Masie spad. po błp. Henryku Kranz w Jamielnicy do rąk zarządcy inż. Zygmunta Kranza w Schodnicy pto. 2.100 dol. am. zpn. odbędzie się w dniu 2 września 1935 o godzinie 9 rano na miejscu w Jamielnicy publiczna sprzedaż ruchomości dłużniczki własnych, a to: inwentarz żywy i martwy, urządzenie pokojowe i kuchenne oraz ziemiopłody ocenionych na łączną kwotę 17.729 zł. Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Bliższe opisanie zajętych ruchomości w protokole zajęcia do Km. 1737/35.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Skole, dnia 26 lipca 1935. 3013K

FIRMY.

II R H B X 1617. Postanowienie. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Powszechne Domy Składowe, Spółka Akcyjna we Lwowie z siedzibą we Lwowie, Błonia janowskie postanawia wpisać do rejestru otwarcie likwidacji spółki. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 6 października 1934 Nr. rep. 1289/1934 postanowiono likwidację spółki. Likwidatorami wybrani zostali: Karol Szandrowski i Stefan Szok. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem z dodatkiem wskazującym na likwidację umieszczą swoje podpisy obaj likwidatorzy łącznie. Do rejestru wpisano dnia 11 grudnia 1934.

Dnia 10 listopada 1934. 3007

UPADŁOŚCI.

I Sa 15/32/32. Uchwała I Sa 15/32/26 zatwierdzająca ugodę dłużników Heleny i Brunona Mandelbaumów kupców w Białej jest prawomocna.

Sąd Okręgowy.
W Wadowicach, dnia 26 marca 1934. 3009

ROZMAITE.

Prez. 15242/35/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Ropczycach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ropczyce oznaczone liczbami 1 do 150, 301, 381, 414, 455, 601 do 668, 891, 892, 895 do 912, 953 do 1100, 1326 do 1395. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 5 sierpnia 1935 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się, a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 sierpnia 1935 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 5 sierpnia 1935 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 5 listopada 1935 włącznie w Sądzie grodzkim w Ropczycach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu spowodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 22 lipca 1935. 2984

Prez. 20421/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Jaworowie dla gminy Jażów Nowy i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 listopada 1935.

Lwów, 17 lipca 1935. 3021

Prez. 19220/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie przyznał Stanisławowi Langiemu kuratorowi niezorganizowanych bruttowców tytułem wynagrodzenia za stratę czasu i poniesione trudy oraz tytułem zwrotu wydatków przy spełnianiu powyższych czynności za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1935 60 prc. od kwot potrąconych tym bruttowcom w tym czasie przez Polmin z ceny kupna za zakupioną ropę bruttową.

Lwów, 9 lipca 1935. 3020

Prez. 20653/35. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy katastralnej Koniuszki wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Niżankowicach do 30 listopada 1935 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 18 lipca 1935. 3019

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A. w likwidacji.

III. Ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki

XIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Muszyna—Krynica“ uchwaliło w dniu 23 maja 1935 otwarcie likwidacji Spółki z dniem 24 maja 1935.

Wobec tego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności do dnia 8 lutego 1936 roku w Biurze Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1.

„Kolej Lokalna Muszyna—Krynica S. A. w likwidacji“

Dr. Otto Nadolski mp. Stanisław Wierzbicki mp. Bronisław Wójcik mp. Mgr. Jan Zajas mp. 3010

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.